

ARCHEOLOGIA ŚMIERCI – STAN I POTENCJAŁ

Ludzka śmierć, będąca z oczywistych względów zjawiskiem powszechnym, pozostawiła po sobie niezliczone ślady widoczne dla archeologa. Do najważniejszych należą groby i cmentarzyska. Przez większość dziejów cieszyły się one niesłabnącą popularnością wśród rabusiów i kolekcjonerów, dostarczając wielu niezwykle ciekawych znalezisk, poruszających wyobraźnię szerokich rzesz publiczności. Kariera dyscypliny uprawianej przez autora niniejszego tekstu – archeologii mykeńskiej – zaczęła się od pamiętnych, wielkich odkryć H. Schliemanna w Okręgu Grobów Szybowych A na akropolu mykeńskiej. Z czasem zaczęto sobie coraz lepiej uświadamiać, że groby oraz cmentarzyska zawierają wielką ilość informacji o społeczeństwach i kulturach, które je po sobie pozostawiły. Odmienność grobów od innych źródeł archeologicznych wynika ze szczególnej natury konstrukcji grzebalnych. W wielu miejscach na świecie powstawały one, by trwać wiecznie. Jeśli nawet służyły kolejnym generacjom, to po ostatecznym zamknięciu – gdy nie zostały zniszczone lub obrabowane – wiele się w nich już nie zmieniało (tym, co może się dziać w grobie po jego zamknięciu, zajmujemy się w dalszej części tekstu). Inne budowle podlegają ciągłym zmianom, a po ich opuszczeniu zostają w ten, czy inny sposób zniszczone, pozbawione swej pierwotnej zawartości, często na ich miejscu buduje się nowe domy, świątynie czy magazyny. Wyjątkiem są miasta w rodzaju Pompejów lub Akrotiri, zniszczonych nagle i zagrzebanych w popiołach wulkanicznych, dzięki czemu stanowią nieoceniony, bezpośredni przekaz z przeszłości. W przypadku grobów – większość z nich zawiera w sobie taki właśnie przekaz. Archeolog, otwierając dobrze zachowany grób, staje nagle wobec sytuacji zamrożonej w czasie: te obiekty, które przetrwały znajdują się dokładnie tam, gdzie zostały umieszczone przez uczestników pochówku (przynajmniej tego ostatniego, jeśli mamy do czynienia z obyczajem składania wielu zmarłych w jednym grobie). Tak bogate i szczególne źródła wiedzy o przeszłości wymagają dogłębnej analizy, która pozwoli zrozumieć ów przekaz.

Szczególnie wiele zrobiono w kierunku teorii i praktyki badań nad grobami i cmentarzyskami w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych. Archeologia śmierci stanowi tam niemal odrębną gałąź archeologii i ma swoją bogatą literaturę. Celem niniejszego tekstu jest prezentacja koncepcji, jakie były podejmowane, testowane i nieraz obalane w tym kręgu, by pozwolić polskiemu czytelnikowi lepiej zrozumieć dość specyficzny język archeo-

logii anglosaskiej oraz sposoby myślenia prezentowane przez tamtejszych autorów. Tematyka ta jest w Polsce wciąż słabo znana, a większość myśli teoretycznej powstającej w naszym kraju idzie w zupełnie innym kierunku, co nie sprzyja przyswajaniu koncepcji wyrażonych za pomocą odrębnej terminologii.

Nie będziemy się tu zajmować samym procesem wykopaliskowym, technikami eksploracji cmentarzysk ani sposobami prowadzenia dokumentacji. Nie będziemy też przedstawiać całości dorobku archeologii śmierci. Jest on tak bogaty, że przytoczenie większości istotnych prac zajęłoby cały tom. Wystarczy wskazać, że spis literatury w znakomitej monografii Parker Pearsona poświęconej wyłącznie tej tematyce (1999) liczy dobrze ponad 800 pozycji. W tym miejscu interesuje nas potencjał informacyjny tkwiący w zabytkach dawnych praktyk grzebalnych i główne drogi prowadzące do jego wykorzystania. Dodać jeszcze trzeba, że poniższe uwagi dotyczą przede wszystkim prób interpretacji pochówków pozostałych po kulturach, które nie pozostawiły po sobie źródeł pisanych. Pominiemy tu także inne zagadnienia, jak ofiary z człowieka, czy znajdowane *in situ* ofiary katastrof i kataklizmów.

Badacze sięgający w swych pracach po pochówki spotykają w większości rejonów świata ten sam problem: zły poziom publikacji i słaby stopień opracowania znalezisk. Trzeba więc zwrócić się z apelem do wszystkich archeologów odkrywających groby, by zechcieli podawać do publicznej wiadomości zestaw informacji niezbędnych do analizy pochówków. Bez wiedzy o samej konstrukcji grobowej, wyposażeniu, jego ułożeniu, o lokalizacji szczątków ludzkich i zwierzęcych, wreszcie bez analizy antropologicznej i paleozoologicznej, bez wiedzy o chronologii i rozplanowaniu całego cmentarzyska trudno jest wyciągać odpowiednie wnioski.

Archeologia śmierci zajmuje się dwoma zasadniczymi zespółami zagadnień. Pierwszym z nich są same obyczaje grzebalne, a więc wszystko, co związane jest ze sposobami dokonywania pochówków oraz światem wyobrażeń i wierzeń dotyczących duszy/ducha, świata zmarłych, miejsca człowieka we wszechświecie. Drugim zaś – struktura i organizacja społeczna, stopień rozwoju społeczeństwa, sposób życia jego członków.

Podstawą wszelkich analiz jest oczywiście drobiazgowy opis miejsc złożenia pochówku, które mogą mieć formę odosobnionych grobów, całych cmentarzysk, bądź też inną, w zależności od rejonu, okresu i sytuacji.

Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że przedmiotem tego opisu mogą być jedynie materialne pozostałości obrzędów grzebalnych. Możliwości ich rekonstrukcji zależą od wielu czynników. Po pierwsze, specyfika samych obrzędów może prowadzić do pozostawienia jedynie nikłych lub zadnych śladów dających wykryć się metodami archeologicznymi. Po drugie, stan zachowania pochówków może w znacznym stopniu uniemożliwić prawidłowe wnioskowanie. Zagrożeniem są tu nie tylko zniszczenia w wyniku działalności ludzkiej i zwierzęcej, ale także procesy erozyjne, rozkład substancji organicznych i nieorganicznych, a także pewne cechy samych obyczajów grzebalnych, prowadzące do zniszczenia czy zniekształcenia pochówków lub wyposażenia. Nie można także zaniedbać uwzględnienia w rozważaniach procesów tafonomicznych, a więc takich, którym podlegają same szczątki ludzkie czy zwierzęce (GARLAND, JANNORAY 1989; HENDERSON 1989). Przykładem nieporozumień wynikających z tych ostatnich zjawisk są przemieszczenia kości długich nóg pochówków mykeńskich złożonych w postawie na plecach z uniesionymi kolanami. W grobach bez zasy-piska (np. skrzynkowe, w przeciwieństwie do jamowych), w toku procesu rozkładu, kości często opadają na jedną stronę robiąc wrażenie, że zmarły leżał na boku; taka błędna interpretacja jest często spotykana w raportach i publikacjach.

Droga prowadząca do ostatecznego ukształtowania źródła archeologicznego, jakim jest grób, została dobrze scharakteryzowana w pracy O'Shea (1984: 23-31). Autor dostrzega w tym procesie trzy etapy: samo dokonanie pochówku, na które wpływ ma stopień strukturalizacji podejścia do śmierci danego społeczeństwa (*mortuary treatment*); archeologiczne procesy formacyjne; ograniczenia wynikające z samej metody archeologicznej. Podejście to dobrze współgra z, nieznanymi oczywiście amerykańskiemu autorowi, myślami Eggersa na temat kultury żywej, martwej i ponownie odkrytej (1951; cf. B. Kontny w tym samym tomie).

Dla rekonstrukcji obyczajów grzebalnych niezwykle istotne znaczenie ma badanie szczątków ludzkich. Wiedza o wieku i płci pochowanych jest niezbędna (PADER 1982: 59), gdyż pozwala na bardziej szczegółowy wgląd w sposoby traktowania zmarłych w zależności od tych istotnych wyznaczników miejsca zajmowanego przez nich w społeczności. Rozpoznanie stanu zdrowia osób, których szczątki odkrywamy, niejednokrotnie odsłania przyczyny śmierci, umożliwia określenie trybu i warunków życia członków dawnych społeczeństw, a czasami też odsłania więzy pokrewieństwa. Należy wyrazić żal, że w tak wielu regionach kości nieczęsto trafiają do antropologów fizycznych, co oczywiście nie pozwala na osiągnięcie satysfakcjonujących wyników naukowych. Przyczyną jest najczęściej brak środków lub świadomości wśród archeologów. Coraz częściej ma to też związek z wierzeniami dziś żyjących społeczności lokalnych, które zyskują coraz więcej należnych im praw, co prowadzi do uniemożli-

wienia archeologom badań nad grobami (zwl. Australia i Ameryka Północna).

Jeśli jednak archeolog jest skłonny prosić antropologów o współpracę, to jeszcze nie znaczy, że będą oni w stanie udzielić odpowiedzi na wszystkie pytania. W zależności od składu chemicznego środowiska kości ludzkie mogą ulegać szybszemu rozkładowi, co prowadzi do zniknięcia w pierwszym rzędzie szczątków najmłodszych pochowanych, a następnie kobiet (GOODMAN, KRICUN 1989: 231, 237-9; WALKER 1995: 34-41; GUY, MASSET, BAUD 1997: 223-7). W konsekwencji obraz społeczności zostaje poważnie zakłócony. Zachowane szkielety też mogą nastręczać licznych problemów związanych z prawidłową oceną wieku i płci, szczególnie osób młodych (SAUNDERS 1992; CANNON 1995). Nierzadko mamy więc do czynienia z sytuacją, w której dane antropologiczne pozostają niekompletne. W pewnym stopniu można te luki wypełnić przy pomocy danych pochodzących z pochówków o znanym wieku lub płci, zestawiając tę informację z detalami konstrukcji grobowych, a zwłaszcza wyposażenia (np. STRÖMBERG 1993; LEWARTOWSKI 2000). Przeprowadzone eksperymenty potwierdzają wprawdzie większą zawodność takich metod, jednak w niektórych przypadkach zgodność takiej rekonstrukcji z wynikami uzyskanymi techniką antropologiczną są zadowalające (HENDERSON 1989: 81-2; cf. PADER 1982: pl. 7.3).

Zazwyczaj opis konstrukcji grzebalnych oraz cmentarzysk nie stwarza większych trudności. Podobnie ma się sprawa z zachowanym wyposażeniem grobowym. Zwrócić w tym miejscu uwagę należy głównie na dokładność owego opisu, gdyż przy dalszej analizie może okazać się przydatny każdy szczegół, jak: wymiary, dokładne położenie przedmiotów względem grobu i ciała, wąż muru, czy wykończenie dna grobu (oczywiście każda kultura ma swą specyfikę, toteż kwestionariusz opisu w każdym przypadku zawierać będzie nieco inny zestaw pozycji).

Interpretacja tak przygotowanego materiału wcale nie jest prosta ani banalna. Spotykamy często w literaturze niezwykle uproszczone rozumowania, a nierzadko wpływ ma na nie, jak przy wielu innych wnioskowaniach archeologicznych, epoka, w której pracują sami badacze (HUMPHREYS 1980: 96-97). Te uproszczenia i trywializacje wynikają z pewnej bezradności, jaką musi odczuwać każdy, kto próbuje zrozumieć na podstawie pozostałości materialnych obyczaje grzebalne dawno zaginionych ludów. Dobrze opisany materiał służy głównie do odtworzenia elementów zachowań w samym grobie, a przy sprzyjających okolicznościach – w jego bezpośredniej bliskości. Obserwacje dokonywane metodą tradycyjną, a przy większej obfitości materiału – za pomocą metod statystycznych, pozwalają ujawnić (tam gdzie to możliwe) typową obstawę grobową kobiet, mężczyzn, dzieci czy starców, wydzielić często występujące grupy wyposażenia, ustalić w przybliżeniu zaznaczone na cmentarzyskach

podziały społeczne (HUGGETT, RICHARDS 1991; MCHUGH 1999; LEWARTOWSKI 2000; dobre omówienie często stosowanych metod w archeologii śmierci: BAXTER 1994: 48-251; DRENNAN 1996). Źródła archeologiczne niewiele natomiast, jeśli w ogóle, mówią o przebiegu całej ceremonii, która często składała się z wielu części, odbywających się w różnych miejscach.

Głębsze wniknięcie w obyczaje grzebalne oraz sferę wyobrażeń wymaga sięgnięcia po inne źródła i metody. Dokumenty pisane, jeżeli w ogóle takowe istnieją, mogą dostarczyć wielu informacji, jednak niezbyt często mamy do czynienia z zapisami w istotnym stopniu pomagającymi w rekonstrukcji obyczajów grzebalnych. Zazwyczaj źródła pisane dają wgląd jedynie fragmentaryczny w omawiane tutaj kwestie, bądź też odnoszą się do nich pośrednio. Zresztą, jak wskazuje Trinkaus (1984: 674-675), zapisy bywają w tych kwestiach bardzo mylące. Wyczerpujące opisy ceremonii pogrzebowych oraz wierzeń związanych ze śmiercią należą do rzadkości. Podobnie ma się rzecz ze źródłami ikonograficznymi, których interpretacja też zazwyczaj nastręcza wielu trudności, tym większych im mniejsza jest pomoc źródeł pisanych. Pozostaje jeszcze poszukiwanie wsparcia ze strony etnografii i antropologii kulturowej, a więc w postaci metody etnoarcheologicznej.

Metoda ta ma wiele ograniczeń, ale może też dostarczać niezwykle istotnych inspiracji i uzupełniać aspekty obyczajów grzebalnych nieuchwytnie archeologicznie. Są tu dwie zasadnicze drogi poszukiwań. Pierwsza z nich polega głównie na odnalezieniu w źródłach etnograficznych analogii dla badanego przypadku archeologicznego. Trzeba więc odszukać lud znajdujący się na możliwie podobnym stopniu rozwoju, o podobnej organizacji oraz wierzeniach i na tej podstawie próbować uzupełnić luki w rekonstrukcji. Takie postępowanie jest jednak obarczone wieloma potencjalnymi błędami. Brak analogii idealnej (takich w ogóle nie ma) powoduje, że wszelkie wnioski oparte na odniesieniu poszczególnych elementów jednej kultury do drugiej mogą być całkowicie lub w części fałszywe, a brak sposobów weryfikacji powstałej w ten sposób rekonstrukcji. Istnieje też inna możliwość poszukiwania analogii. Tym razem mniej nas interesuje podobieństwo całej kultury – ważne jest podobieństwo pewnych konkretnych elementów. I tak można na przykład próbować rekonstruować postępowanie greckich Mykeńczyków w czasie otwierania grobu komorowego czy kopułowego na podstawie zachowania ludzi Merina z Madagaskaru używających dość podobnych w ogólnym schemacie i przeznaczeniu podziemnych konstrukcji grobowych (BLOCH 1971: 112-120). Same kultury różnią się od siebie zasadniczo, podobnie większość aspektów obyczajów grzebalnych i wierzeń. Jednak sytuacja, w której znaleźli się grzebiący swych zmarłych, pochodzący z tak odległych w czasie i przestrzeni rejonów, była identyczna, więc można oczekiwać, że postępowanie Merina i Mykeńczyków były do siebie zbliżone przynajmniej w ogólnych aspektach, co nie znaczy, że w szczegółach identycz-

ne. W innym kierunku prowadzi z kolei poszukiwanie obyczajów, które mogły przetrwać na danym terenie lub wśród danego ludu w ciągu wielu wieków. Okazało się na przykład, że niektóre elementy obyczajów grzebalnych dwudziestowiecznej wsi greckiej są bardzo zbliżone do obyczajów z późnej epoki brązu, mimo radykalnych zmian w organizacji społecznej i przyjęcia zupełnie odmiennej religii (DANFORTH 1982).

Ten ostatni przykład zbliża nas do drugiej drogi poszukiwań etnoarcheologicznych, bardziej płodnej, choć nie dającej gotowych odpowiedzi. Chodzi mianowicie o badanie prawidłowości zachodzących w różnych elementach zachowań ludów z rozmaitych części kuli ziemskiej i na różnych etapach rozwoju. Bierze się tu pod uwagę nie tylko ludy pierwotne, ale także znane zachowania ludności Ameryki Północnej czy Europy żyjącej zarówno w przeszłości, jak i współcześnie (np. studium Romów – OKELY 1979). Z tak szerokich badań porównawczych wyłania się obraz pozwalający z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć pewne elementy obyczajów grzebalnych oraz wyczytać z materiału archeologicznego informację na temat wierzeń. Klasyczna praca z tego zakresu powstała już w roku 1930 (BENDANN 1930) i cieszy się do dziś zasłużonym powodzeniem wśród archeologów. Autorami innych, godnych polecenia prac opisujących generalnie obyczaje grzebalne panujące wśród różnych ludów są Huntington i Metcalf (1979/1991), Thomas (1991), Parker Pearson (1993), Barley (1995). Przykładem pracy odnoszącej się do jednego tylko aspektu obyczajów grzebalnych, ale widzianego w kontekście różnych społeczności, jest artykuł Shay (1985). Dotyczy on niektórych rodzajów śmierci powodujących, iż zmarli w ten sposób nie mogą być pochowani tak jak inni, bądź w ogóle nie dostępują pochówku. Opracowania te przynoszą wiele obserwacji na temat powszechnie występujących prawidłowości związanych z zachowaniami ludzi wobec śmierci i różnaitości ich przejawów. Szczegółne miejsce zajęły dwie publikacje o innym charakterze: stanowią one opis jednego ludu (w obu przypadkach afrykańskiego), ale bardzo szczegółowy i pogłębiony, dzięki czemu archeolog może znaleźć istotne inspiracje na drodze do zrozumienia badanych przez siebie kultur (GOODY 1962; BLOCH 1971). Prace te wnoszą istotny element do naszego rozumienia obyczajów grzebalnych, gdyż ujawniają ich związek z zasadami dziedziczenia panującymi w danej kulturze (cf. SHEPHARD 1979, STRATHERN 1981). Rzecz jasna, mamy tu do czynienia z prawidłowościami, ale nie żelaznymi regułami, toteż wszelkie wnioski mogą być obciążone błędem; jednak istnieje duża szansa na uzyskanie co najmniej bardzo prawdopodobnego obrazu.

Archeologia miała skłonność do widzenia grobów i związanych z nimi obyczajów w oderwaniu od reszty aktywności badanych kultur. Tymczasem ludy badane przez etnografów wyraźnie pokazały, że śmierć i ceremonie pogrzebowe stanowią organiczny element całości egzystencji ludzkiej, a stosunek do śmierci jest jedną z istotnych

części wyobrażeń o wszechświecie i miejscu w nim człowieka. Pokazało się bardzo wyraźnie, że śmierć nie stanowi ostatecznego końca, a jedynie koniec ziemskiej, cielesnej egzystencji. Życie człowieka składa się z kolejnych etapów, a przejścia między nimi (a więc także między życiem a śmiercią) stanowią bardzo wyraźnie akcentowane momenty, którym towarzyszą odpowiednie ceremonie i rytuały. Zostało to bardzo dokładnie zdefiniowane i opisane w klasycznym dziele van Gennepa (1909), które do dziś zachowuje swą wartość. Autor opisał w nim drobiazgowo wszystkie rytuały przejścia człowieka do kolejnych stadiów jego istnienia, pokazał też towarzyszące temu prawidłowości. Van Gennep uznał opisywane przez siebie zjawisko za występujące powszechnie we wszystkich kulturach i czasach. Ze względu na jakość dzieła owe rytuały przyjęto powszechnie nazywać w języku oryginału „rites de passage”. Rytuały takie składają się zazwyczaj z trzech części i tak też jest w przypadku śmierci: oddzielenie (w tym przypadku od świata żywych), przejście (ze świata żywych do świata zmarłych) i połączenie (ze światem zmarłych). Wszystkie działania podejmowane przez ludzi wobec śmierci ich blźnich dają się znakomicie wpisać w te rytuały i w ich świetle zinterpretować, choć zauważa się, że pierwszy etap w przypadku ceremonii pogrzebowych jest najczęściej zadziwiająco ubogi (VAN GENNEP 1909: 209-236).

Podobny charakter mają dwa artykuły Hertza (1907, 1909), opisujące wnioski, do jakich autor doszedł studiując różne ludy pierwotne, głównie jednak z Borneo. On także uważał, że pewne ważne aspekty obyczajów grzebalnych i stosunku ludzi do śmierci występują powszechnie. Niezwykle istotne dla rozwoju archeologii śmierci okazało się dostrzeżenie przez autora szczególnie dwóch z nich. Po pierwsze drugiego, czy też wtórnego, pochówku nieodmiennie oznaczającego istnienie wiary w ducha/duszę, który pozostaje przy/w ciele dopóty dopóki się ono nie rozłoży. Wtedy dopiero należy dokonać tego właściwego rytuału przejścia i właściwego pogrzebu, dzięki którym dusza będzie mogła połączyć się z innymi zmarłymi. Po drugie, autor zaobserwował występowanie w obyczajach grzebalnych wielu dualizmów i opozycji: święte i świeckie, dobro i zło, męski i żeński, wilgoć i susza, bóg i szatan, góra i dół, prawy i lewy (od tego ostatniego praca Hertza nosi swój tytuł). Obserwacje Hertza były potem wielokrotnie testowane i potwierdzane przez różnych autorów (np. w zbiorze „Mortality and immortality”: BARLEY 1981; DE CAPPET 1981), choć zwraca się też uwagę na konieczność wprowadzenia uściśleń do głoszonych przez Hertza generalizacji (HUMPHREYS 1984: 151). Należy przy tym zauważyć, że oba dzieła, napisane w języku francuskim, zajęły tak istotne miejsce, że doczekały się swych angielskich przekładów wiele lat po oryginalnym wydaniu (HERTZ 1960; VAN GENNEP 1960).

O ile nie istnieją zapewne analogie idealne to etnoarcheologia dostarcza wielu ważnych inspiracji, wskazówek i ostrzeżeń. Uczy dużej ostrożności w inter-

pretacji znalezisk archeologicznych i pokory wobec różnorodności ludzkich zachowań. Niezwykle istotną rolę odegrał tu sławny artykuł Ucko (1969-70), jako bodaj pierwszy systematycznie opisujący możliwości i ograniczenia wnioskowania opartego na analogiach etnograficznych, napisany z perspektywy potrzeb archeologii śmierci.

Także etnografia pozwala dostrzec to, co jest archeologicznie niewidoczne – pochówki, których nie ma ponieważ część zmarłych osób, z różnych powodów, może być ich pozbawiona, a przyczyny takiego stanu rzeczy pomaga nam zrozumieć właśnie etnoarcheologia. Tak zdarza się w przypadku szczególnych rodzajów śmierci, bądź też dotyczy całych grup (wiekowych, powiązanych określonym statusem społecznym czy życiowym). Opisy wszelkich ceremonii towarzyszących pogrzebom pozwalają przynajmniej ocenić ograniczenia metody archeologicznej, gdyż pozwalają domyślać się pewnych zachowań badanych społeczności wobec śmierci, ważnych w procesie odchodzenia zmarłego do innego świata, ale nie pozostawiających żadnych śladów materialnych. Badania etnograficzne naświetlają również całą symbolikę wszelkich elementów ceremonii pogrzebowej, związki śmierci z narodzinami i wegetacją, przekonanie o zmazie, jaką grozi kontakt ze śmiercią, wyobrażenia o znaczeniu przodków etc.

Badania etnograficzne mają zazwyczaj pewne istotne z punktu widzenia archeologa ograniczenie. Etnograf koncentruje się głównie na przebiegu ceremonii, wyjaśnieniu wierzeń za nią stojących, ewentualnie opisie konstrukcji grobowych i cmentarzy. Mniej uwagi poświęca natomiast na drobiazgowo opisanie strony materialnej uroczystości pogrzebowej, ponieważ w czasie obserwacji wiele takich elementów wydaje się zupełnie oczywistych i nie wymagających szczególnych zapisów (cf. PADER 1982: 44). Cierpi na tym jedynie archeolog, gdyż pominięcie opisu, lub jedynie opis bardzo zdawkowy tych elementów nie wpływa w najmniejszym stopniu na stan poznania danego ludu. Jednak, kiedy czytamy, że w pewnej społeczności afrykańskiej istnieje zwyczaj zbierania darów grobowych w jednym miejscu i następnie niszczenia ich w trakcie ceremonii pogrzebowej (GOODY 1962: 140), to bardzo chcielibyśmy wiedzieć, w jaki dokładnie sposób są one niszczone i co następnie dzieje się z ich resztkami. Być może ułatwiłoby to interpretację znalezisk archeologicznych.

Drugi istotny kierunek badań związanych z archeologią śmierci to próby odtworzenia organizacji społecznej, stopnia zhierarchizowania społeczeństwa. Nabrał on szczególnego znaczenia w okresie rozwoju „nowej archeologii” (New Archaeology). Powstała ona głównie z przymysłów archeologów badających społeczności indiańskie Ameryki Północnej, które nie pozostawiły po sobie źródeł pisanych, bardzo niewiele ikonograficznych, a ślady osad są przeważnie skąpe. Cmentarzyska stały się więc głównym źródłem dla poznania tych kultur, co wymusiło rozwój metod badawczych, których celem była rekonstrukcja żywych społeczeństw. Od tego czasu ten

nurt archeologii śmierci jest wciąż żywy, choć po okresie pierwszego entuzjazmu zdano sobie sprawę ze specyfiki źródła archeologicznego, jakim są pochówki i wynikających z tego ograniczeń możliwości odtwarzania społeczeństw. Zgodnie z przekonaniem, które leżało u podstaw „Nowej archeologii”, istnieją pewne ogólne, powszechnie występujące prawa rządzące społeczeństwami, a ich działania powoduje pozostawienie czytelnych śladów dających się wykryć archeologicznie, typowych dla danego prawa (tzw. *middle range theory*). Tak więc, na podstawie znalezisk archeologicznych – pochówków – można zrekonstruować społeczeństwa. Temu celowi miało służyć wdrożenie metod statystycznych ułatwiających wykrycie odpowiednich prawidłowości. „Nowa archeologia” usiłowała także opisywać znaleziska archeologiczne za pomocą bardzo ścisłego języka.

Skoro głównym celem stało się badanie organizacji i struktury społeczeństw, potrzebna była jakaś teoria je opisująca. Archeolodzy przyjęli model ewolucyjny Service’a (1962), według którego rozwój ten przebiegał według następującej linii: grupa łowców, plemię, wódzostwo, księstwo, królestwo itd. (dopiero od tego ostatniego mamy do czynienia z państwem, poprzednie dwa to wczesne państwo). Model ten był jednak zbyt uproszczony, wymagał wzbogacenia o inne elementy, jak kwestia redystrybucji, czy stopień złożoności struktury społecznej, a sądzono, że to ostatnie zagadnienie można świetnie przebadать na podstawie zachowanych pochówków. W tym celu należało jeszcze zdefiniować miejsce poszczególnych osób w obrębie społeczności. Narzędziem skutecznie wykorzystywanym do tego celu była teoria ról przywołana przez Goodenough (1965). W jej obrębie istotne są trzy pojęcia: tożsamość społeczna (*social identity*: status danej osoby w relacji do innej), związek tożsamości (*identity relationship*: wzajemny związek praw i obowiązków dwóch lub więcej tożsamości społecznych), osobowość społeczna (*social persona*: spójne złożenie szeregu tożsamości społecznych zachowywanych za życia).

Jednym z czołowych twórców „Nowej archeologii” był Binford. W jego też pracach można wyczytać przedstawione jasno założenia kierunku. Według tego archeologa zróżnicowanie widoczne w pochówkach jest determinowane osobowością społeczną, strukturą i wielkością społeczeństwa, a więc zachodzi tu wyraźny związek między strukturą społeczną i pochówkami; w społecznościach o prostej strukturze status społeczny zmarłego jest rozróżniany na bazie płci, wieku i osobistych dokonań, zaś w złożonych ów status określają bardziej abstrakcyjne cechy związane z symbolicznymi środkami opracowanymi na gruncie kulturowym, służącymi do dzielenia społecznie zorganizowanej masy ludzkiej (BINFORD 1971; próba przełożenia tego specyficznego języka na polski pokazuje dość hermetyczny styl prac z kręgu „Nowej archeologii”).

Dobrym przykładem omawianego podejścia do archeologii śmierci jest napisana bardzo trudnym języ-

kiem praca doktorska Saxe’a (1970), która stawia szereg hipotez i niektóre z nich testuje na społeczeństwach z Afryki, Filipin i Nowej Gwinei. Pozostałe albo przeszły do historii nauki, albo nadal są badane i rozwijane. Wszystkie hipotezy Saxe’a związane są z relacją obyczajów grzebalnych do stopnia zhierarchizowania i złożoności struktury społecznej. Postulują one kolejno, że: 1. różne osobowości społeczne wyrażają się w zróżnicowanych elementach wyposażenia i konstrukcji grobowej; 2. struktura społeczna determinuje osobowości społeczne widoczne w materiale grobowym; 3. status społeczny jednostki jest skorelowany z liczbą cech pochówku tej jednostki; 4. im większe znaczenie społeczne zmarłego tym wyraźniejsza skłonność do zawierania w osobowości społecznej widocznej w pochówku tożsamości społecznych składających się na nią, kosztem innych, mniej znaczących zmarłych; 5. czym bardziej złożona struktura społeczna tym większa złożoność i zróżnicowanie elementów pochówku; 6. im prostszy system społeczno-kulturowy tym większa tendencja do linearnego związku pomiędzy liczbą elementów składających się na znaczące cechy pochówku, liczby elementów kontrastujących składających się na cechy znaczące oraz społeczne znaczenie owych cech; 7. im prostszy system społeczno-kulturowy tym mniejsze odchylenie od normy w sposobie grzebania różnych nietypowych osobowości społecznych; 8. w zależności od stopnia, w jakim prawa złożonej grupy do używania i/lub kontrolowania kluczowych zasobów są zdobywane i/lub legitymizowane za pomocą dziedziczenia, grupy te mają wydzielone formalne miejsca pochówku wyłącznie dla swoich członków. Szczególne miejsce w literaturze przedmiotu zajęła hipoteza ósma ponieważ została ona rozwinięta przez Goldstein i od tego czasu zwana jest hipotezą Saxe’a/Goldstein (GOLDSTEIN 1976; 1981). Badaczka ta ujęła swą wersję hipotezy ósmej (opartą na studiach nad kilkudziesięcioma społecznościami) w trzech punktach: a. wydzielony i ogrodzony cmentarz jest jednym ze środków rytualnych lub religijnych służących umocnieniu praw grupy do używania/kontrolowania zasobów; b. jeśli istnieje wydzielony i ogrodzony teren tym bardziej prawdopodobne, że reprezentuje on grupę i jej prawo do kontrolowania najważniejszych zasobów, w postaci dziedziczenia w obrębie rodów lub silnej tradycji przekazywania tych zasobów potomstwu przez rodziców; c. im bardziej teren przeznaczony na pochówki jest wydzielony i sformalizowany tym mniej alternatywnych możliwości rekonstrukcji organizacji społecznej. Pomimo krytyki, jakiej hipoteza ta została poddana (zwł. HODDER 1984 – pomijanie kontekstu kulturowego; RANDSBORG 1981: 112-113 – hipoteza nie sprawdza się np. przy analizie cmentarzysk z terenów Danii z lat 200 -1000 n.e.), żyje ona nadal w literaturze przedmiotu. Sięgnął po nią Morris (1991), uzasadniając, że hipoteza Saxe’a/Goldstein jest inspirująca, ale należy rozpatrywać ją zarówno w ujęciu historyczno-hermeneutycznym, jak i empiryczno-analitycznym. Autor pokazuje udane zastosowanie tej konstrukcji

badawczej do chińskich obyczajów grzebalnych na Tajwanie. Podobnie Papadopoulos, który nie bez wyników posłużył się hipotezą ósmą przy analizie stosunków społecznych we wczesnych Atenach (1993). Do hipotezy ósmej powrócił także Parker Pearson (1993: 206), uznając, że ma ona zastosowanie do badań nad organizacją społeczną pod warunkiem uwzględnienia przytoczonych wyżej zastrzeżeń Morrisa.

Rozpoznawaniu struktury społecznej na podstawie pochówków służyło wprowadzone przez Taintera (1975) pojęcie wydatku energii (*energy expenditure*) potrzebnego do pogrzebania zmarłej osoby. Ów wydatek teoretycznie odpowiada pozycji zmarłego w społeczeństwie (*rank*) za życia, gdyż śmierć osób lokujących się wyżej na drabinie społecznej pociąga za sobą większy zbiorowy wysiłek, większe zakłócenie normalnej działalności grup ludzkich oraz bardziej złożone konstrukcje grobowe (cf. RANDSBORG 1974). Według tego autora wydatek energii w większości badanych przez niego społeczności trafnie oddaje status zmarłego, natomiast wyposażenie grobowe niezwykle rzadko (1975; 1977; 1978).

W pracach Taintera, zaliczającego się do czołowych przedstawicieli „Nowej archeologii” szczególnie mocno podkreślany jest bezpośredni związek pomiędzy cmentarzyskami a strukturą i organizacją społeczną. Staje się więc oczywiste, że pomocne w odtworzeniu społeczeństwa na podstawie jego zachowanych pochówków będą metody statystyczne. W klasycznej pracy na ten temat Tainter sięga zarówno po bardzo powszechnie stosowane techniki, jak test chi kwadrat czy analiza czynnikowa, ale też po bardziej wyrafinowane jak miara entropii (1975), do której zresztą odwoływał się już wcześniej Saxe, ale w węższym zakresie (1970). O ile mi wiadomo, wszelkie usiłowania podejmowane w kierunku rekonstrukcji społeczeństw na podstawie cmentarzysk za pomocą metod statystycznych, także przez innych badaczy (np. SHEPARD 1979; O'SHEA 1982), dały jedynie bardzo fragmentaryczne wyniki, przeważnie niezadowolające, co trafnie naświetla w odniesieniu do entropii Goldstein (1981: 54-55). Ogromna większość zastosowań metod statystycznych do analizy cmentarzysk ogranicza się do porządkowania materiału i ujawniania występujących w nim prawidłowości, natomiast wnioskowanie na podstawie uzyskanych wyników jest zależne od ogólnej wiedzy o każdej z badanych kultur, czy nawet społeczności, a dotyczy przede wszystkim obyczajów grzebalnych nie zaś struktury lub organizacji społecznej (np. LEWARTOWSKI 2000).

Wydatek energii został wykorzystany także w pracy próbującej odtworzyć hierarchię społeczną w Moundville (PEEBLES, KUS 1977). Jednak autorzy wzbogacili aparat służący osiągnięciu tego celu o obiekty związane z podrzędnym (*subordinate*) i nadrzędnym (*superordinate*) wymiarem osobowości społecznej. Ten drugi związany jest ze statusem wynikającym z genealogii (np. oznaki władzy), a ten pierwszy głównie z wiekiem i płcią. Wymiar

nadrzędny powinien być widoczny w pochówkach niezależnie od wieku i płci zmarłych, a więc także u dzieci.

Nawiązując do tych przemyśleń Brown wprowadził nowy, istotny element (1981). Zwrócił on uwagę na fakt, iż złożona hierarchia społeczna nie musi wiązać się z istnieniem silnej władzy centralnej. Obserwacja pochówków dziecięcych może pomóc w jej wykryciu: bogate groby jeszcze nie oznaczają istnienia takiej władzy, ale pochówki dzieci z wyposażeniem zawierającym symbole władzy są oznaką silnego przywództwa.

Entuzjazm „nowych archeologów” do uściślenia archeologii i wykrywania wszechobowiązujących reguł ostudziło doświadczenie badawcze, które dostarczyło przesłanek do zrozumienia, iż człowiek i jego działania nie dają się opisywać bardzo ścisłym językiem, a różnorodność przejawów jego istnienia nie umożliwia opisywania ich wzorami matematycznymi. Ograniczenia dla budowy ogólnych teorii w archeologii zostały wypunktowane przez Renfrew (1984: 18; cf. HODDER 1986: 2-3) wskazującego, że zachowania człowieka, niezmiernie złożone, różnicują się dodatkowo na różnych etapach rozwoju społeczeństw, jak również w zależności od warstwy społecznej. To jeszcze nie stanowi najistotniejszej trudności dla archeologii śmierci, gdyż wydaje się pozostawiać pewne możliwości dla budowy teorii bardziej szczegółowych, sprawdzających się dla danego typu społeczeństwa i danej warstwy społecznej. Ze sprzeciwu wobec „Nowej archeologii” zrodziła się „archeologia post-procesualna”.

Nie tylko ogólne założenia „Nowej archeologii” zostały poddane krytyce. Z punktu widzenia omawianego w tym miejscu tematu zasadnicze sprzeciwy budzi traktowanie pochówku jako czynności ściśle zdeterminowanej organizacją i strukturą społeczną, dającej się opisać według modelu ewolucyjnego. „Podejście ekologiczne czy ewolucjonistyczne, zapożyczone z nauk przyrodniczych, nie było opracowane dla wyjaśniania systemów opartych na motywacji i symbolizmie” (DUNDELL 1982: 521). Natomiast obserwacje antropologiczne czy etnograficzne pokazują, że wszystko, co związane jest ze śmiercią i pogrzebem, stanowi nie tylko mechaniczną odpowiedź na to szczególne wydarzenie lecz jest w istocie niezwykle złożoną wypowiedzią o dużym ładunku symbolicznym. Właśnie ten symbolizm stanowi o wyjątkowości źródła archeologicznego, jakim są pochówki i ma decydujący wpływ na trudności interpretacyjne. Chociaż wątpliwości archeologów na ten temat rodziły się dość wcześnie (CHAPMAN 1977: 29-30), to najpóźniejszy wyraz przekonanie o unikalnym, symbolicznym charakterze grobów znalazło w pracy Pader (1982). Autorka zwraca tu uwagę na wiele innych istotnych aspektów. Podkreśla rytualny charakter obrzędów grzebalnych i fakt, że nie ma możliwości określenia przedmiotów jako rytualne lub nie, gdyż etnografia pokazuje przenikanie się tych dwóch sfer (37-41). Groby są wynikiem działań intencjonalnych, a nie mechanicznych i z niczego nie wynika, że mają być odzwierciedleniem organizacji czy struktury społecznej. Wręcz przeciwnie – mogą

stanowić odbicie wizji społeczeństwa idealnego (42-44). Podobnie Hodder, zwracając uwagę na symboliczny i intencjonalny charakter pochówków (1982a: 141, 146), dodaje jeszcze konieczność umieszczenia ich w kontekście wszystkich elementów danej kultury, gdyż nie ma według niego praw uniwersalnych sprawdzających się w każdej okoliczności (1982b: 152; 1992: 11-23; cf. CURTI 1987: 121-129).

Z drugiej strony sama funkcjonalistyczna koncepcja struktury społecznej też nie wszystkich zadowala. Niektórzy uważają, że struktura społeczna ma przede wszystkim charakter behawioralny, stanowi zespół pewnych założeń, co do naszego zachowania, ale go nie determinuje. Jest przekazywana przez konkretnych ludzi innym, a nie istnieje sama w sobie. Do tak pojmowanej struktury społecznej zaliczyć także trzeba religię, na równi ze statusem społecznym czy pokrewieństwem (MORRIS 1987: 6, 16). Tak więc koncepcje „nowej archeologii” zostały podważone zarówno od strony założeń dotyczących struktury i organizacji samych społeczeństw, jak też natury ich obyczajów grzebalnych.

Krytykowano również bardziej szczegółowe założenia. Teoria ról zwiera wg Pader zbyt duży ładunek determinizmu, jest też statyczna, nie oddając zmian ról w trakcie życia, dynamicznie pojawiających się wzajemnych oddziaływań między różnymi osobowościami społecznymi, nie odzwierciedla też wpływu ideologii (1982: 15-17). Podobnie wydatek energii jako miara statusu zmarłego może być myląca z wielu powodów: etnografia przynosi przykłady wydatku energii odwrotnie proporcjonalnego do miejsca zajmowanego w hierarchii; miara taka jest trudna w stosowaniu, gdyż część owego wydatku może mieć miejsce w fazie poprzedzającej złożenie do grobu i być nieuchwytna dla archeologa; interpretacja różnic w wydatku energii jest niezwykle trudna gdyż wiele czynników może mieć na nie wpływ (PADER 1982: 60-62; MCHUGH 1999: 9-11). Parker Pearson zauważył zaś, że systemy społeczne nie są budowane z ról lecz przez ciągłe oddziaływanie społeczne (1982: 100).

Jednak zrozumienie symbolicznych treści zawartych w pochówkach też nie jest łatwe. Spotykane proste interpretacje wyposażenia grobowego mogą być, choć nie muszą, całkowicie błędne. Odkrywane przez nas przedmioty same przez się nic nie znaczą i, jak powiada Morris, „ich siła wyrazu wynika z kontekstu rytualnego, a dopóki go nie znamy, nie możemy dokonywać bezpośrednich interpretacji symbolizmu” (1987: 6). Wszystkie problemy związane ze znaleziskami z cmentarzysk wpisują się, rzecz jasna, w szeroki kontekst interpretacji kultury materialnej, która, jak uważają Miller i Tilley, wcale nie musi stanowić prostego odbicia żywych społeczeństw, a poszczególne jej aspekty wcale nie muszą być ze sobą zgodne (1984: 149). Jeśli dodamy, że przecież pochówki są w znacznym stopniu relikami kultury duchowej, wynikiem wyobrażeń o świecie zmarłych, wierzeń, ale też służą żyjącym do osiągnięcia różnych celów (demonstracja po-

zycji społecznej, prawa do dziedziczenia itp.), uwidacznia się, jak skomplikowany jest proces interpretacji znalezisk grobowych (RENFREW 1994: 52-53; cf. MERRIFIELD 1987 64-76 o wieloznaczności wyposażenia grobowego i archeologicznych śladach rytuałów). Nie można zapominać o czynniku etnicznym, który także ma wpływ na zróżnicowanie pochówków, nie obrazując wcale statusu zmarłych (HÄRKE 1991). Istotna dla analizy grobów jest warstwa ideologiczna, mająca niejednokrotnie wielki wpływ na przebieg ceremonii pogrzebowej, trudna jednak do zdefiniowania przy braku źródeł pisanych (MCHUGH 1999: 16-17).

Mimo miazdzącej krytyki, jakiej została poddana „nowa archeologia”, co doprowadziło do jej zniknięcia, część dorobku tego kierunku zachowuje aktualność. Ustanowił on nowe standardy analizy i interpretacji archeologicznej odchodzącej od tzw. zdroworozsądkowej, czy „intelektualnej” ku pogłębionej, opartej o wszechstronną znajomość badanych kultur, etnoarcheologię, wykorzystanie metod statystycznych. Nie można też powiedzieć, by wszystkie wyniki naukowe uzyskane przez „nową archeologię” były błędne. Przeciwnie, niejednokrotnie w tym kręgu powstawały niezwykle przenikliwe prace, odsłaniające nowe horyzonty lub pogłębiające wiedzę, jak książka autorstwa O'Shea analizująca cmentarzyska Indian północnoamerykańskich, poprzedzona bardzo cenną częścią teoretyczną, zawierającą doskonałe zastosowania metod statystycznych (1984). Ósma hipoteza Saxe'a jest z kolei przykładem koncepcji nadal funkcjonujących w nauce, stanowiących niekiedy nawet oś dalszych badań. Podobnie ma się sprawa z zasadą wydatku energii. Ona też znalazła się w ogniu krytyki, a jednak wciąż powraca w rozważaniach nad metodami analizy cmentarzysk. Już Goldstein dostrzegała pewne trudności w stosowaniu tej zasady, gdyż w różnych społeczeństwach bardzo różne mogły być rodzaje owej energii wydatkowanej na pochówek danej osoby (1981: 55-56). A jednak, choć krytycznie (brak uwzględnienia symbolicznych znaczeń wyposażenia grobowego, brak obiektywnej miary wydatku energii), do tej koncepcji wraca znów Voutsaki, która używa informacji pochodzącej z cmentarzysk do analizy społeczeństw Grecji w późnym okresie epoki brązu (1992: 45; 1993: 67-68). Wykorzystaniu danych pochodzących z cmentarzysk do badań nad zmianami organizacji społeczeństw i postępującej ich stratyfikacji oraz hierarchizacji poświęcił wiele uwagi Wason łącząc w sposób twórczy dorobek archeologii „nowej” i „postprocesualnej” (1994: zwł. 67-102). Twórczym i unowocześnionym rozwinięciem koncepcji z kręgu „nowej archeologii” jest prawo nadmiaru środków wyrazu (*law of expressive redundancy*) opracowane przez Cannona (1989). Głosi ono, że w tych społeczeństwach, które przeznaczają duże środki na cele grzebalne pochówki skromne pojawiają się najpierw wśród warstw najwyższych, stopniowo przyjmując się, jako wyraz dobrego gustu, na niższych piętrach drabiny społecznej. Zostało ono zastosowane,

wraz w wieloma osiągnięciami myśli tak „nowoarcheologicznej” jak i „post-procesualnej”, przy analizie grobowców koreańskich, pokazując wciąż aktualny potencjał całego omawianego tu dorobku archeologii śmierci (PEARSON et al. 1989).

Podsumowując ten z konieczności bardzo skrócony i uproszczony przegląd, możemy stwierdzić, że archeologia wsparta etnografią, antropologią fizyczną czy statystyką jest w stanie wiele powiedzieć o obyczajach grzebalnych, mniej o wierzeniach dawnych społeczeństw, natomiast możliwości odtworzenia ich struktury oraz organizacji społecznej są wciąż bardzo dyskusyjne. Wymagają one dalszych poszukiwań teoretycznych i praktycznych, choć zapewne w większości przypadków nigdy nie będziemy wiedzieć, czy przedmiot znaleziony w grobie,

powiedzmy nóż, był własnością zmarłego, darem, ofiarą, pozostałością obrzędu, a może symbolem. Nie mamy też pojęcia, co działo się z własnością osoby zmarłej, jaka jej część trafiła do grobu, jaka została zniszczona, przekazana spadkobiercom, wreszcie – rozkradziona. Decyzje podejmowane przez chowających zmarłych mogą mieć podłoże religijne, rytualne, symboliczne, zwyczajowe, emocjonalne, mogą też być wynikiem spłotu różnych okoliczności. Zanim więc pokusimy się o interpretacje znalezisk winniśmy starannie przeanalizować całość wiedzy o badanej kulturze, wziąć pod uwagę analogie z sąsiednich obszarów i uwzględnić wiedzę o zjawiskach występujących wśród różnych ludów na przestrzeni wieków.

Literatura

BARLEY N.

1981 *The Dowayo dance of death*, in: Humphreys, King 1981, p. 149-59

1995 *Dancing on the grave. Encounters with death*, London

BAXTER M.J.

1994 *Exploratory Multivariate Analysis in archaeology*, Edinburgh

BENDANN E.

1930 *Death customs. An analytical study of burial rites*, London

BINFORD L.R.

1971 *Mortuary practices: their study and their potential*, in: J. Brown (ed.), *Approaches to the social dimension of mortuary practices* [Memoir of the Society for American Archaeology, vol. 25], Washington (D.C.), p. 217-225

BLOCH M.

1971 *Placing the dead. Tombs, ancestral villages and kinship organization in Madagascar*, London and New York

BROWN J.A.

1981 *The search for rank in prehistoric burials*, in: Chapman, Kinnes, Randsborg 1981, p. 25-37

CANNON A.

1989 *The historical dimension in mortuary expression of status and sentiment*, *Current Anthropology* 30, p. 437-458

1995 *Material culture and burial representativeness*, in: S.R. Saunders, A. Herring (eds), *Grave reflection: portraying the past through cemetery studies*, Toronto, p. 3-18

CHAPMAN R.W.

1977 *Burial practices: an area of mutual interest*, in: M. Spriggs (ed.), *Archaeology and anthropology: areas of mutual interest* [BAR Suppl. Series vol. 19], Oxford, p.19-33

CHAPMAN R.W., KINNES I., RANDSBORG K. (eds)

The archaeology of death [New Directions in Archaeology, vol. 1], Cambridge

CURTI S.

1987 *Note di metodologia interpretativa dei dati funerari. Una necropoli dell'Età del Ferro Laziale ed il metodo simbolico-contestuale*, *ScAnt* 1, p. 121-142

DANFORTH L.M.

1982 *The death rituals of Greece*, Princeton

- DE CAPPET D.
1981 *The life-giving death*, in: Humphreys, King 1981, p. 175-204
- DRENNAN R.D.
1996 *Statistics for archaeologists. A commonsense approach* [Interdisciplinary Contributions to Archaeology], New York
- DUNDELL R.
1982 *American archaeological literature 1981*, AJA 86, p. 509-529
- EGGERS H. J.
1951 *Der römische Import im freien Germanien*, Hamburg
- GARLAND N., JANAWAY R.C.
1989 *The taphonomy of inhumation burials*, in: C.A. Roberts et al. (eds), Burial archaeology: current research, methods and developments [BAR British Series vol. 211], Oxford, p. 15-37
- GOLDSTEIN L.
1976 *Spatial structure and social organization* (nieopublikowana teza doktorska, Northeastern University, Ann Arbor)
1981 *One-dimensional archaeology and multi-dimensional people: spatial organization and mortuary analysis*, in: Chapman, Kinnes, Randsborg 1981, p. 53-69
- GOODENOUGH W.H.
1965 *Rethinking "status" and role: toward a general model of the cultural organization of social relationships*, in: M. Banton (ed.), The relevance of models for social anthropology [American Society of Anthropology Monograph, vol. 1], Tavistock
- GOODMAN A.H., KRICUN, M.E.
1989 *Infant and childhood morbidity and mortality risks in archaeological populations*, WorldA 21, p. 225-43
- GOODY J.
1962 *Death, property and the ancestors. A study of the mortuary customs of the Lodagaa of West Africa*, London
- GUY H., MASSET C., BAUD CH.-A.
1997 *Infant taphonomy*, International Journal of Osteoarchaeology, p. 221-9
- HÄRKE H.
1991 *Data types in burial analysis*, in: B. Stjernquist (ed.), Prehistoric graves as source of information [Kungl Vitterhets Historie och Antivittets Akademiens Konferenser, vol. 29], Stockholm, p. 31-39
- HENDERSON J.
1989 *Pagan Saxon cemeteries: a study of the problems of sexing by grave goods and bones*, in: C.A. Roberts et al. (eds), Burial archaeology: current research, methods and developments [BAR British Series, vol. 211], Oxford, p. 77-83
- HERTZ R.
1907 *Contribution à une étude sur la représentation collective de la mort*, Année Sociologique 10, p. 48-137.
1909 *La pré-éminence de la main droite: étude sur la polarité religieuse*, Revue Philosophique 68, p. 553-580.
1960 *Death and the right hand*, Aberdeen
- HODDER I.R.
1982a *The present past*, London.
1982b *The identification and interpretation of ranking in prehistory: a contextual perspective*, in: C.A. Renfrew, S. Shennan (eds), Ranking, resource and exchange. Aspects of the archaeology of early European society, Cambridge, p. 150-154
1984 *Burials, houses, women and men in the European Neolithic*, in: D. Miller, C. Tilley (eds), Ideology, power and prehistory, Cambridge, p. 51-68
1986 *Reading the past*, Cambridge.
1992 *Theory and practice in archaeology* [Material Cultures], London
- HUGGETT J., RICHARDS J.
1991 *Anglo-Saxon burial: the computer at work*, in: E. Southwork (ed.), Anglo-Saxon cemeteries. A reappraisal. Proceeding of a conference held at Liverpool Museum 1986, Wolfboro Falls, p. 65-85
- HUMPHREYS S.C.
1984 *Family, women and death. Comparative studies*, London

- HUMPHREYS S.C., KING H. (eds)
1981 *Mortality and immortality: the anthropology and archaeology of death*, London
- HUNTINGTON R., METCALF P.
1979/1991 *Celebrations of death: the anthropology of mortuary ritual*, Cambridge (1979: wyd. 1.; 1991: wyd. 2. zmienione)
- LEWARTOWSKI K.
2000 *Late Helladic simple graves. A study of Mycenaean burial customs* [BAR Int. Series, vol. 878], Oxford
- MCHUGH F.
1999 *Theoretical and quantitative approaches to the study of mortuary practice* [BAR Int. Series, vol. 785], Oxford
- MERRIFIELD R.
1987 *The archaeology of ritual and magic*, London
- MILLER D., TILLEY Ch.
1984 *Conclusions. Ideology, power, material culture and long-term change*, in: D. Miller, Ch. Tilley (eds), *Ideology, power and prehistory* [New Directions in Archaeology], Cambridge, p. 212-245
- MORRIS I.
1987 *Burial and ancient society. The rise of the Greek city-state*, Cambridge
1991 *The archaeology of ancestors. The Saxe/Goldstein hypothesis revisited*, CAJ 1, p. 147-69
- OKELY J.
1979 *An anthropological contribution to the history and archaeology of ethnic group*, in: B.C. Burnham, J. Kingsbury (eds), *Space, hierarchy and society. Interdisciplinary studies in social area analysis* [BAR Int. Series, vol. 59], Oxford, p. 81-92
- O'SHEA J.M.
1984 *Mortuary variability. An archaeological investigation*, New York
- PADER E.-J.
1982 *Symbolism, social relations and the interpretation of mortuary remains* [BAR Int. Series, vol. 110], Oxford
- PAPADOPOULOS J.K.
1993 *To kill a cemetery. The Athenian Kerameikos and the Early Iron Age in the Aegean*, JMedA 6, p. 175-206
- PARKER PEARSON M.
1982 *Mortuary practices, society and ideology: an ethnoarchaeological study*, in: I.R. Hodder (ed.), *Symbolic and structural archaeology*, Cambridge, p. 99-114
1993 *The powerful death: archaeological relationships between the living and the dead*, CAJ 3, p. 203-29
1999 *The archaeology of death and burial*, Frome
- PEARSON R. et al.
1989 *Social ranking in the kingdom of Old Silla, Korea: analysis of burials*, JournAnthArch 8, p. 1-50
- PEEBLES C.S., KUS, S.M.
1977 *Some archaeological correlates of ranked societies*, American Antiquity 42, p. 421-44.
- RANDSBORG K.
1974 *Social stratification in Early Bronze Age Denmark*, PZ 49, p. 38-61
1981 *Burial, succession and early state formation in Denmark*, in: Chapman, Kinnes, Randsborg 1981, p. 105-122
- RENFREW A.C.
1984 *Approach to social archaeology*, Edinburgh
1994 *The archaeology of religion*, in: C. Renfrew, E.B. Zubrow, *The ancient mind. Elements of cognitive archaeology* [New Directions in Archaeology], Cambridge, p. 47-54
- SAUNDERS S.R.
1992 *Subadult skeletons and growth related studies*, in: S.R. Saunders, M.A. Katzenberg (eds), *Skeletal biology of past peoples: research methods*, New York, p. 1-20
- SAXE A.A.
1970 *Social dimensions of mortuary practices*, (praca doktorska, University of Michigan)
- SERVICE E.R.
1962 *Primitive social organization: an evolutionary perspective*, New York

- SHAY T.
1985 *Differential treatment of deviancy at death as revealed in anthropological and archaeological material*, Journ AnthArch 4, p. 221-41
- SHEPHARD J.
1979 *The social identity of the individual in isolated barrows and barrow cemeteries in Anglo-Saxon England*, in: B.C. Burnham, J. Kingsbury (eds), *Space, hierarchy and society. Interdisciplinary studies in social area analysis* [BAR Int. Series, vol. 59], Oxford, p. 47-81
- STRATHERN A.
1981 *Death as exchange: two Melanesian cases*, in: Humphreys, King 1981, p. 205-223
- STRÖMBERG A.
1993 *Male or Female? A methodological study of grave gifts as sex-indicators in Iron Age burials from Athens* [SIMA, P.-b., vol. 123], Jonsered
- TAINTER J.R.
1975 *Social inference and mortuary practices: an experiment in numerical classification*, WorldA 7, p. 1-15.
1977 *Modelling change in prehistoric social systems*, in: L. Binford (ed.), *For theory building in archaeology*, New York, p. 327-351
1978 *Mortuary practices and the study of prehistoric social systems*, Archaeological Method and Theory 1, p. 105-141
- THOMAS L.-V.
1991 *Trup. Od biologii do antropologii*, Łódź (oryg.: *Le cadavre. De la biologie à l'anthropologie*, Bruxelles 1980)
- TRINKAUS K.M.
1984 *Mortuary ritual and mortuary remains*, Current Anthropology 25, p. 674-9
- UCKO P.J.
1969-70 *Ethnography and the archaeological interpretation of funerary remains*, WorldA 1, p. 262-77
- VAN GENNEP A.
1909 *Les rites de passage*, Paris
1960 *The rites of passage*, Chicago
- VOUTSAKI S.
1992 *Value and exchange in pre-monetary societies: anthropological debates and Aegean archaeology*, Hydra 10, p. 42-53
1993 *Society and culture in the Mycenaean world: an analysis of mortuary practices in the Argolid, Thessaly and the Dodecanese* (nieopublikowana praca doktorska, Cambridge University)
- WALKER P.L.
1995 *Problem of preservation and sexism in sexing: some lessons from historical collection for palaeographers*, in: S.R. Saunders, A. Herring (eds), *Grave reflection: portraying the past through cemetery studies*, Toronto, p. 31-48
- WASON P.K.
1994 *The archaeology of rank* [New Studies in Archaeology], Cambridge

ARCHAEOLOGY OF DEATH – ITS PRESENT STATE AND POTENTIAL

SUMMARY

This paper presents a review of all aspects of archaeology of death. Burials and graves belong to the major archaeological sources. There are numerous archaeological cultures known mainly from their cemeteries. Archaeologists, especially those for whom remnants of funeral activities are the most important sources, try to learn on this base as much as possible about past peoples. However, this is not a straightforward task. After decades of theoretical debates and practical implementations of theories we are now conscious of limitations of all methods using burials as their study material.

There are two main groups of questions we can try to answer basing on funeral sources. The first one concerns burial customs, rituals, beliefs on death etc. Here the situation is quite clear. We can learn much on

these questions especially when using ethnoarchaeological methods. The second one, much more debated, concerns structure and organization of past peoples, their hierarchy, stratification etc. The author of this paper is much skeptic about possibilities of finding satisfying answers to these questions. The reason is that burial customs very rarely mirror real organization of living societies. During burial rites people build ideal societies, they express their feeling about death and dead people, use many symbols which have nothing to do with the everyday life. All reconstructions of living societies based on studies of cemeteries have to be confronted with our knowledge of these societies build upon other sources (iconographical, literary) but still their results will be questionable.